



ŁÓDŹ.PL

DLA SENIORA | DLA RODZIN | DLA KOCHAJĄCYCH ŁÓDŹ



ORIENTARIUM

JUŻ OTWARTE

DOWIEDZ SIĘ WIĘCEJ
O NAJNOWOCZEŚNIEJSZYM ZOO W EUROPIE

strona 3

REKLAMA

NIE STÓJ W KOLEJCE!

KUP BILET ONLINE!

WWW.ORIENTARIUM.LODZ.PL

PRZYSTANIE WODNE OTWIERAJĄ SIĘ NA MAJÓWKĘ

Łódzkie przystanie wodne będą otwarte dla mieszkańców już od soboty (30 kwietnia). Miłośnicy kajakowania czy rowerów wodnych mogą korzystać z wodnych atrakcji na Młynku, Stawach Jana i Arturówku. W tym ostatnim miejscu zaplanowana jest także duża majówkowa impreza.

Dla łodzian dostępne są kajaki, łodzie canoe, a także rowery wodne. Dużym zainteresowaniem w 2021 r. cieszyły się te w kształcie flamingów, które dotarły na Łódzki Młynek aż ze słonecznej Hiszpanii. Stado trzech flamingów powiększyło się w tym roku o kolejne dwa, które będą dostępne na Stawach Jana. Przez cały letni sezon flamingi na Stawach Jana będą wypożyczane bezpłatnie.

Koszt wypożyczenia rowerów na pozostałych obiektach wynosi 20 zł za każdą rozpoczętą godzinę. W czasie majówki oraz podczas weekendów będzie można z nich korzystać w godz. 9:00-20:00, natomiast od 27 czerwca do 2 września

także w dni powszednie w godz. 12:00-19:00.

Impreza w Arturówku

Sobota i niedziela (30 kwietnia i 1 maja) w Arturówku zapowiadają się bardzo atrakcyjnie. Zaplanowano m.in. warsztaty nordic walking, gry rekreacyjne, strzelanie z łuku, a także warsztaty sztuk walki. Dla najmłodszych będzie także strefa młodego piłkarza oraz dmuchańce. Szczegóły można znaleźć na facebookowym profilu MOSiR.

red
FOT.LODZ.PL

INFO

IMPREZA W ARTURÓWKU
SOBOTA 30 KWIECIA, w godz. 11:00-16:00
NIEDZIELA 1 MAJA, w godz. 10:00-15:00

PROFIL MOSIR NA FB



FOT.LODZ.PL

NUGAT CZEKA NA DOM

Ten pies to idealny kandydat na przyjaciela. Jest towarzyski, ufny i być może czeka właśnie na Ciebie.

Kiedyś w schroniskach mieszkały w zasadzie tylko kundelki. Dziś za schroniskowymi kratami spotkać można psy w typie rasy wszelakiej. Nugat trafił do schroniska 21 marca 2022 roku. - Pies w typie rasy sharpei - byliśmy pewni, że zaraz odbierze go właściciel - mówi Marta Olesińska, szefowa łódzkiego

schroniska dla zwierząt. - A jednak wyszło jak zwykle.

Nugat to miły, wrażliwy, delikatny pies. Ma około 7 lat, jest bardzo towarzyski i ufny, nawet w stosunku do obcych osób. Pięknie chodzi na smyczy, toleruje inne psy, no i uwielbia zabawy piłką. To idealny kandydat na psiego przyjaciela. Osoby zainteresowane podarowaniem mu szansy mogą kontaktować się z łódzkim schroniskiem: schronisko.biuro@o2.pl.

KaWa

Wiadukt na Przybyszewskiego BEZ TRAMWAJÓW

Od niedzieli (1 maja) wiadukt na ul. Przybyszewskiego będzie zamknięty dla tramwajów.

Stan torowiska na wiadukcie się pogarsza. Dlatego z uwagi na bezpieczeństwo pasażerów podjęto decyzję o jego zamknięciu.

Wiadukty na ul. Przybyszewskiego

przechodzą kompleksową metamorfozę. Stare obiekty zostaną zburzone, a w ich miejscu powstaną nowe. Obecnie wyburzony jest wiadukt północny Przybyszewskiego i trwają prace przy fundamentach filarów nowego obiektu. Pozostałe wiadukty (tramwajowy i południowy prowadzący

cy na Widzew) są stale monitorowane.

Od 1 maja tramwaje przestaną kursować ul. Przybyszewskiego. Od tego momentu linia 6 pojedzie przez al. Piłsudskiego, aby zapewnić połączenie z Widzewem, a linia 7 pojedzie przez ul. Przybyszewskiego, ale tylko do ul. Rydza-Śmigłego, gdzie dalej skieruje się na Dąbrowę.

W połowie maja wykonana zostanie nakładka torowa, która umożliwi dojazd tramwajów do ul. Nurta-Kaszyńskiego na ul. Przybyszewskiego, aby zapewnić dojazd na Zarzew. W zastępstwie tramwajów kursować będzie na wydłużonej trasie na Widzew autobusowa linia Z11.

Wiadukt dla samochodów prowadzący na Widzew pozostaje bez zmian.

TAnd
FOT.LODZ.PL



CIEMNA STRONA MIASTA

NA SYGNALE

PODEJRZANI O ROZBÓJ W RĘKACH POLICJI

Łódzcy policjanci zatrzymali trzech mężczyzn w wieku 39, 34 i 26 lat oraz 32-letnią kobietę. Dwóch z nich jest podejrzanych o brutalny rozbój z początku 2022 roku. W trakcie zatrzymania w pojeździe i mieszkaniach, w których przebywali zatrzymani, policjanci znaleźli także ponad 80 g amfetaminy,

ponad 100 g ziela konopi innych niż włókniste o wartości czarnorynkowej ok. 3240 zł, ok. 200 g substancji psychotropowej o wartości szacowanej na kwotę ok. 6 tys. zł, a także dwa pistolety pneumatyczne.

Materiał dowodowy zebrany w sprawie pozwolił na przedstawienie 34-latkowi

i jego 26-letniemu koledze zarzutów rozbój oraz posiadania znacznej ilości narkotyków w recydywie, za co grozi im nawet do 15 lat pozbawienia wolności. 32-latką i jej partner usłyszeli natomiast zarzut posiadania znacznej ilości narkotyków i zostali objęci dozorem.

red

WIELKIE OTWARCIE

JEDYNE TAKIE ORIENTARIUM W POLSCE!

Największy słoń indyjski w Europie, zagrożone wyginięciem orangutany sumatzańskie i gigantyczne krokodyle gawialowe. Orientarium czeka na Was w piątek (29 kwietnia) od godz. 9:00.

W łódzkim ogrodzie zoologicznym hodowane są zwierzęta, których w żadnym innym zoo w Polsce nie zobaczymy. W strefie oceanicznej znajduje się n a j - dłuższy podwodny tunel. Ma on długość 26 metrów i jest niemal o połowę dłuższy niż tunel w Afrykarium we Wrocławiu! Orientarium zajmuje powierzchnię blisko 10 pełnowymiarowych boisk piłkarskich. To największy tego typu obiekt w Polsce i jeden z największych oraz najnowocześniejszych w Europie.

Kto zamieszkał w Orientarium?

W słoniarni zobaczymy największego słonia indyjskiego w Europie, Alexandra oraz jego młodszego kolegę, Taru. Tutaj też znajduje się strefa wolnych lotów. Nad głowami latają między innymi czapki złotawe.

Druża strefa, zwana Celebes, podzielona jest na dwa wybiegi. Jeden z nich zajmują wyderki orientalne, jeżozwierze palawańskie, kur bankiwa oraz anoa nizinne. Na drugim zamieszkała rodzina makaków.

W kolejnej części – oceanicznej – znajduje się ponad 1300 ryb, w tym rekiny, rzadko spotykane ryny gitarowe, rekiny brodate, żarłacz rafowe czarnopłetwe oraz płaszczki – orlenie plamiste i Himantury. Gatunki te można podziwiać z poziomu największego w Polsce podwodnego tunelu.

Ostatnia, najgorętsza strefa Orientarium, to Wyspy Sundajskie. Spotkamy tutaj rekordowych rozmiarów krokodyla gawialowego, orangutany sumatzańskie, gibony, langury jawańskie, binturongi, myszojelenie oraz niedźwiedzie malajskie. W tej części także latają azjatyckie ptaki.

Wyjątkowe murale

Na terenie Orientarium oraz całego ogrodu zoologicznego we współpracy z Łódzkim Centrum Wydarzeń powstały kolorowe murale przedstawiające zwierzęta zamieszkujące Azję Południowo-Wschodnią. Na ścianach zobaczymy obrazy Macieja Bielewicza, „Oteckiego”, Bartka Bojarczuka, Oli Czudźak, Pawła Ponichtery, Oli Ignasiak, Zuzanny Milewskiej i Magdaleny Lauk.

PK-S

INFO

BILETY DO ORIENTARIUM:

70 zł – w standardowej cenie
40 zł z Kartą Łódzianina
80 zł – bilet łączony z EC1
220 zł – bilet rodzinny

INFO

DOJAZD I PARKOWANIE

Do Orientarium dojeżdżają linie 80A, 80B i 80C, a linia Z13 dodatkowo w weekendy. Zmienione zostały także trasy linii 6MUK, 43AB, 76 i 97AB. Przystanki przy ogrodzie mają nową nazwę – ZOO ORIENTARIUM. Powstała również specjalna linia ZOO, która bezpłatnie dowiezie nas ze wszystkich dedykowanych Orientarium parkingów.

Do dyspozycji gości jest pięć parkingów:

- Atlas Arena – 560 miejsc
- Aquapark Fala – 180 miejsc
- Parking przy ul. Krakowskiej – 158 miejsc
- Parking przy ul. Krzemienieckiej – 42 miejsca
- Parking przy al. Unii – 360 miejsc

WIĘCEJ NA WWW.LODZ.PL



PÓŁNOCNA

Łódzka rewitalizacja NIE ZWALNIA



Północna 7



Północna 23

Kolejne kamienice w centrum Łodzi odzyskują dawny blask. Sprawdzamy, jak postępują prace przy ul. Północnej 7 i 23.

Rewitalizacja przy Północnej 7

- Na placu budowy prace przebiegają zgodnie z harmonogramem - zapewnia Jan Biernat, przedstawiciel wykonawcy przebudowy przy ul. Północnej 7. - Kończymy skuwanie tynków oraz wzmocnienie drewnianych stropów. W najbliższych tygodniach będziemy prowadzić prace instalacyjne oraz wywozić gruz z terenu podwórka. W budynku pod numerem 7 po remoncie będzie 38 mieszkań komunalnych, w tym 10 dla osób z niepełnosprawnościami oraz dwa lokale usługowe na wynajem. Na ścianach będą zainstalowane stelaże, na których pnącza stworzą zieloną ścianę. Na podwórku staną sto-

jaki rowerowe, do użytku mieszkańców zostanie oddana również stylizowana altana na odpady.

Kamienica przy Północnej 23

Przy ul. Północnej rewitalizowana jest także kamienica pod numerem 23, w której oprócz 22 mieszkań oraz dwóch lokali na handel lub usługi powstaną placówka opiekuńczo-wychowawcza, świetlica środowiskowa oraz dom samopomocy. - Obecnie trwa montaż drewnianej stolarki okiennej od frontu, rozpoczęto również odnowę detali na elewacji. Prowadzona jest budowa szybu windowego oraz intensywne prace przy wymianie instalacji - mówi Olga Kassyańska z Zarządu Inwestycji Miejskich. Obie inwestycje zakończą się w 2023 r.

ML
FOT.LODZ.PL

FABRYKA AKTYWNOŚCI MIEJSKIEJ przy Tuwima 10

Warsztaty plastyczne i kulinarne, wystawa prac artystów z łódzkiej ASP, oprowadzanie po fabryce przez samego fabrykanta Henryka Wagnera - te i wiele innych atrakcji czekać będą na łodzian z okazji otwarcia Fabryki Aktywności Miejskiej przy ul. Tuwima 10.

Fabryka przy ul. Tuwima 10 wraz z jej oryginalnym, dziewiętnastowiecznym kominem została całkowicie przebudowana z zachowaniem industrialnego charakteru. Uwagę przechodniów może

przyciągać ponad stuletnia ceglana elewacja, natomiast od strony północnej przeszklona kondygnacja, która dodaje budynkowi lekkości. - Fabryka przeszła kompleksową odnowę. Wymieniliśmy tu stropy i instalacje. Odnowiliśmy elewację i przebudowaliśmy wnętrza - mówi Olga Kassyańska z Zarządu Inwestycji Miejskich. - Przestrzeń wspólnie wyposażone są m.in. w komfortowe meble, ekrany projekcyjne, a nawet aneksy kuchenne. Dodatkowo sala spotkań i sala konferencyjna wyposażone są w klimatyzację.

Miejsce dialogu i wymiany myśli

Już 13 maja Fabryka otworzy się dla mieszkańców! - Fabryka Aktywności Miejskiej to nowe miejsce na mapie Łodzi. Będzie to przestrzeń dialogu i edukacji o mieście - mówi Katarzyna Dyzio, dyrektor Fabryki Aktywności Miejskiej. - Nasze łódzkie laboratorium wspólnego tworzenia miasta budowane będzie w oparciu o aktywne uczestnictwo mieszkanki i mieszkańców. To łodzian-

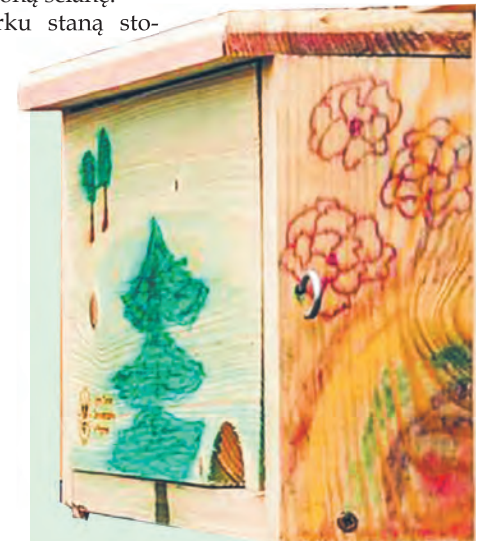
ki i łodzianie są absolutnie kluczowym elementem rozwoju Łodzi, dlatego zapraszam wszystkich do współpracy. To tu będzie można przyjść i opowiedzieć nam o swoim pomysle. Niech to miejsce zmieni Łódź na lepsze.

Drzwi Otwarte i moc atrakcji

13 i 14 maja to drzwi otwarte Fabryki Aktywności Miejskiej. Mieszkańcy będą mogli zwiedzić fabrykę i porozmawiać o historii jej powstania. Po budynku oprowadzał będzie jeden z pracowników Biura w przebraniu Henryka Wagnera. Stałymi punktami podczas dwóch dni będzie wystawa fotograficzna Macieja Stanika „Ukraina w ogniu - Gdzie jesteś cywilizowany świecie?”, prezentacja łódzkich organizacji pozarządowych, wystawa studentów Akademii Sztuk Pięknych oraz kącik z sąsiedzką wymianą kompetencji.

Oprócz stałych punktów programu przewidziane są także dodatkowe atrakcje m.in. warsztaty plastyczne dla dzieci, warsztaty z korzystania ze smartfonów dla seniorów, wspólne sadzenie roślin, a także poczęstunek i pokaz robienia makijażu. Więcej szczegółów na www.lodz.pl.

rut
FOT.LODZ.PL



BUDKI LĘGOWE DLA JERZYKÓW

Z okazji Światowego Dnia Ziemi w Manufakturze zamontowano kilkadziesiąt budek lęgowych dla jerzyków, które wkrótce wrócą do Łodzi po zimie spędzonej na południu Afryki.

Nowe budki w Manufakturze mają pomóc jerzykom, których gniazda często są niszczone podczas remontów lub maskowane tak, że ptaki nie mają do nich dostępu. Projekt wykonano przy wsparciu dra hab. Tomasza Janiszewskiego, eksperta ornitologa z zoo w Łodzi. Budki mają być komfortowe, bezpieczne i sprawić, że ptaki będą miały gdzie wrócić za rok, w kolejnym sezonie lęgowym.

red
FOT.LODZ.PL



INFO

HISTORIA FABRYKI

Fabryka maszyn i przyborów tkackich Henryka Wagnera powstała w 1881 r. na miejscu małej fabryki wyrobów bawełnianych, założonej w 1853 r. przez Jana Wagnera (ojca). W okresie międzywojennym należała do Teodory Ordyńskiej, Rozamundy Wagnerowej oraz Tadeusza Ordyńskiego - wszyscy byli spadkobiercami twórcy firmy. Po 1945 r. upaństwowiony zakład produkował części do maszyn włókienniczych, później przystosowano jego wnętrza na potrzeby handlu i usług. Do dzisiaj na terenie fabryki zachował się oryginalny, niewielki komin z 1881 r.

DRZWI OTWARTE FABRYKA AKTYWNOŚCI MIEJSKIEJ, ul. Tuwima 10

13 maja w godz. 10:00-18:00
14 maja w godz. 10:00-16:00

FESTIWAL

CZEKOLADOWA MAJÓWKA

W majówkę (30 kwietnia–3 maja) w Łodzi odbędzie się najśrodszy festiwal w Polsce. Odcinek ul. Piotrkowskiej między ulicami Tuwima i Nawrot wypełni zapach czekolady i stodczy oferowanych przez wystawców z całego kraju. Dodatkowo dzieci będą mogły wziąć udział w warsztatach i animacjach.

Za sprawą Festiwalu Czekolady i Słodyczy We Form na deptaku będzie dostępna strefa wystawiennicza ze stoiskami cukierni, manufaktur słodkości i pracowni rzemieślniczej czekolady, a także producentów delikatesów takich, jak kawa, herbata, wino, nalewki czy lody, które doskonale smakują z czekoladą. Organizatorzy zapowiadają również przyjazd food trucków ze słodkimi przekąskami, jak kołaczki, pączki i churrosy. Handlową ofertę Czekoladowej Majówki wzbogacą

rękodzielnicy oferujący m.in. lasy w szkle, tekstylnia, ceramikę i produkty z drewna.

To jednak nie wszystkie atrakcje, bo od soboty do poniedziałku w programie imprezy znalazły się także tematyczne warsztaty dla dzieci organizowane w godz. 12:00–17:00. Wśród aktywności są: tworzenie tabliczek czekolady i czekolizaków, dekorowanie czekolady, tworzenie czekoladowego muralu, malowanie czekoladowych buziek na waflach czy degustacje czekolady.

KS

INFO

Godziny otwarcia stoisk:
sobota (30 kwietnia) 12:00–20:00
niedziela (1 maja) 10:00–20:00
poniedziałek (2 maja) 10:00–20:00
wtorek (3 maja) 10:00–18:00

PIOTRKOWSKA 89

JEDEN ADRES, PIĘĆ LOKALI



Do niedzieli (1 maja) potrwa tegoroczny festiwal Coolinaria, który odbywa się w restauracjach funkcjonujących przy ul. Piotrkowskiej 89. Pięć tamtejszych restauracji przygotowało specjalne menu i wina w promocyjnej cenie. Imprezie towarzyszą koncerty, animacje dla dzieci i premiera strefy relaksu.

Motywnym przewodnim tegorocznych Coolinariów są owoce morza. Bella Napoli, Hamra, House of Sushi, Las Tablas Tapas Bar i Lepione

Pieczone do niedzieli serwują m.in. krewetki, ryby i mule, w wydaniu włoskim, japońskim, libańskim, polskim i hiszpańskim. Dania są dostępne w promocyjnej cenie 35 zł, do każdego z nich sommelierzy dobierają pasujące wino – kieliszek za 9 zł. Na festiwal zaprasza sam Robert Sowa, który patronuje imprezie. Dostawca wina, marka Casa Pecunia, będzie zaś gospodarzem specjalnej strefy relaksu, która zadebiutuje w weekend. W podwórku przy ul. Piotrkowskiej 89 obok fontanny będą czekały na uczestników leżaki, muzyka i bar z prosecco. W piątek, sobotę i niedzielę (29 kwietnia–1 maja) w godz. 16:00–23:00 dla festi-

walowych gości zagra gitarzysta Adam Zajdel. W niedzielę w godz. 12:00–15:00 odbędą się balonowe animacje dla dzieci, a dorośli będą mogli podziwiać włoskie skutery i wziąć udział w konkursie, w którym można wygrać kultową Vespę na weekend.

FOT. ŁÓDŹ.PL



MAŁA AZJA przy Piotrkowskiej 217

Dymiące stragany z wietnamską zupą pho, smażonym makaronem czy indyjską aromatyczną pakorą to codzienność w krajach Azji. Już w ten weekend (30 kwietnia–1 maja) łodzianie będą mogli wyruszyć w daleką podróż bez opuszczania miasta, a to dzięki Festiwalowi Azjatyckiemu przy Piotrkowskiej 217.

Podczas wydarzenia goście będą mogli spróbować azjatyckich smaków, odkryć nieznaną dotąd połączenia charakterystycznych dla kuchni azjatyckiej składników oraz zaczerpnąć inspiracje do gotowania we własnym domu.



Będzie marynowana rzeпа i czarny sezam, domowe curry z chrupiącymi warzywami i świeżą kolendrą, makaron pad thai i wietnamskie kanapki banh mi. To jednak nie wszystko, nie zabraknie również japońskich słodyczy oraz dań kuchni koreańskiej i malezyjskiej. KS

Wstęp na wydarzenie jest bezpłatny. Impreza w sobotę rozpocznie się o godz. 12:00 i potrwa do 20:00, a w niedzielę zacznie się o godz. 12:00 i skończy o 18:00.

FOT. ŁÓDŹ.PL

FOT. FREEPIK

SENIORZY SENIOROM

Czasem wystarczy WYSŁUCHAC

Od poniedziałku do piątku, po 3 godziny dziennie, działa Telefon Życzliwości dla seniorów. Po drugiej stronie słuchawki telefony odbierają także seniorzy-wolontariusze. To oni znają problemy osób w podobnym wieku, wiedzą, co odpowiedzieć, jak pocieszyć i doradzić.

Aktualnie w Telefonie Życzliwości działa dziewięć wolontariuszek i jeden wolontariusz. Wśród nich są Maria Tynenska i Dorota Chojnacka. Zaangażowały się w taką pomoc prawie 4 lata temu. – Lubimy pomagać i chciałyśmy zrobić coś dobrego dla innych ludzi – mówi Maria Tynenska.

Ludzkie sprawy
Podczas trzygodzinnego dyżuru

odbierają najczęściej kilka telefonów. Seniorzy dzwonią z różnymi problemami i sprawami.

– Są to problemy dnia codziennego, czasem takie bardzo techniczne, jak to, że ktoś potrzebuje jakiegoś sprzętu do domu i nie wie, gdzie go kupić, czasem problemy emocjonalne, relacje z dziećmi, a częstym powodem telefonu jest po prostu samotność – przy-

znaje Dorota Chojnacka. Dlatego ogromnym wsparciem jest po prostu wysłuchanie drugiej osoby. Rozmowy trwają niejednokrotnie kilkadziesiąt minut.

– Czasami jesteśmy jedynymi osobami, z którymi rozmawiają. Wielu dzwoniących zna nas po imieniu, mają też swoje upodobania co do tego, z kim chcą porozmawiać – opowiada Maria. Wolontariusze oprócz wysłuchania i wsparcia dobrym, życzliwym słowem, starają się także pomóc w sprawach wymagających konkretnej rady czy wskazówki.

– Szukamy informacji w internecie, dopytujemy naszej koordynatorki, co można zrobić w przypadku jakiegoś problemu i podpowiadamy. A to, że

obiady można kupić sobie w takim a takim miejscu, a to, że zajęcia ruchowe dla seniorów są gdzieś zorganizowane. Nie wszyscy seniorzy potrafią korzystać z internetu, więc taka pomoc w odszukaniu czegoś też jest dla nich bardzo ważna – mówi Dorota.

Specjalistyczna pomoc

W sytuacjach, kiedy dzwoniący ma poważny problem, na przykład natury emocjonalnej, czy też kwestie prawne do roz-

wiązania, wolontariusze odsyłają do odpowiednich organizacji i osób, które udzielają porad bezpłatnie. – Nigdy nie zostawiamy człowieka z problemem. Zawsze słuchamy i podajemy

namiary na specjalistów, którzy bardziej kompleksowo mogą się zająć, choćby jego sferą psychiczną – opowiada Maria.

Ale oprócz tych trudnych spraw i tematów, w trakcie rozmów pojawiają się także opowieści pozytywne i bardzo miłe sytuacje.

– Jedna pani zapraszała nas do Częstochowy na pępkowe, bo urodziła się jej wnuczka – wspomina wolontariuszka Maria.

– A mnie w pamięć zapadł pan Lucjan, który ma około 90 lat i jak się okazało, przez lata śpiewał w chórze.

Często podczas takich rozmów pytał „czy mogę pani zaśpiewać?“, „ależ proszę“ – odpowiadałam. No i pan Lucjan śpiewał (śmiech)! Repertuar był przeróżny, śpiewał piosenki operetkowe i wojskowe – dodaje Dorota.

rut

Maria Tynenska

Dorota Chojnacka

INFO

TELEFON ŻYCZLIWOŚCI

działa: od poniedziałku do piątku w godz. 13:00–16:00

Potrzebujesz porozmawiać? Zadzwoń pod wybrany numer

739 903 452 739 903 453 42 638 50 32

Telefon życzliwości rozpoczął swoją działalność w marcu 2015 r. Jest to wspólne przedsięwzięcie zespołu fundacji Subvenio, Wydziału Zdrowia i Spraw Społecznych UMŁ oraz grupy fantastycznych wolontariuszy 60+. Seniorzy-wolontariusze mają dostęp do różnego rodzaju szkoleń, między innymi z zakresu psychologii czy socjologii. Telefon życzliwości działał także w pandemii. Od początku funkcjonowania linii wolontariusze przeprowadzili średnio 700 godzin rozmów rocznie!

POCHÓD

DO GODNOŚCI I WOLNOŚCI

Manifestacje organizowane przy okazji obchodów 1 i 3 maja mają w Łodzi długą tradycję. Te pierwsze, związane ze Świętem Pracy, mobilizowały zwykle łódzkich robotników do wystąpień w obronie praw pracowniczych, a trzeciomajowe pochody wskrzeszały w trudnych czasach ducha patriotyzmu. Z bogatej historii naszego miasta warto przypomnieć choćby dwa majowe wydarzenia – z 1905 i 1916 roku.



Pochód w 1916 r. zorganizowano mimo okupacji, a przed sztabem wojskowym w Grand Hotelu często defilowali niemieccy żołnierze

Patriotyczna manifestacja na ulicy Piotrkowskiej z okazji święta 3 maja w 1916 r.



1 maja łódzcy robotnicy domagali się godnych warunków pracy. Na zdjęciu: pracownicy tkalni Tivoli



Dzięki poświęceniu wielu pokoleń dziś możemy radośnie świętować pierwsze dni maja!

Pracy i chleba!

Na początku XX w. Łódź była największym ośrodkiem przemysłu włókienniczego w Królestwie Polskim, stanowiącym część imperium rosyjskiego. Narastający kryzys gospodarczy sprawił jednak, że „ziemia obiecana” zamieniła się w ziemię nędzy i beznadziei dla dziesiątek tysięcy robotników, którzy pracując codziennie 11,5 godziny zarabiali od 3 do 5 rubli tygodniowo, kobiety do 3 rubli, a młodociani do 1,5 rubla.

Za mieszkanie jednoizbove bez kuchni i wygod na peryferiach miasta żądano od 30 do 60 rubli rocznie, a w śródmieściu dwa razy tyle. Robotnicy wynajmowali przeważnie jeden pokój w suterenie lub na poddaszu za 1 rubel tygodniowo. Tyle samo wynosiła opłata za mieszkanie w domach rodzinnych. 5-osobowa rodzina robotnicza wydawała na

żywność, opał i naftę 4-5 rubli tygodniowo, więc było to życie na granicy minimum.

Masowe akcje protestacyjne przyniosły na początku 1905 roku pewne ustępstwa ze strony fabrykantów, ale 1 maja 1905 roku wybuchł w Łodzi strajk polityczny – PPS żądała wolnej Polski, a SDKPiL republiki, samorządu krajowego i 8-godzinnego dnia pracy. Podczas demonstracji doszło do starć z policją i wojskiem, w trakcie których zabito osiem osób, a kilkadziesiąt zraniono. Po tych wydarzeniach w Łodzi normą stały się strajki, manifestacje uliczne i starcia. Była to również iskra zapalna do walk rewolucyjnych w 1905 r. w Łodzi, zwanych powstaniem czerwcowym.

Witaj, majowa jutrenko...

Dekadę później sytuacja

w pogrążonej w wojennym chaosie Łodzi była chyba jeszcze gorsza. Zaraz po rozpoczęciu działań wojennych w 1914 roku wiele zakładów przemysłowych zostało unieruchomionych, a zarobków nie wypłacono. Fabryki zostały ograbione przez Niemców z maszyn i surowców. Od września 1914 do maja 1915 roku liczba osób pozbawionych pracy i środków do życia zwiększyła się ze 135 do 250 tysięcy. Bezrobociu towarzyszyły brak żywności, opału i drożyzna. W latach I wojny światowej cena ziemniaków i mięsa wzrosła 13-krotnie, cukru – 14, chleba razowego – 16, mąki pszennej – 25, a mydła – 43-krotnie. Pojawił się głód, a przy braku środków higienicznych szerzyły się choroby. Niepowodzenia na froncie zmuszały okupanta do szukania kompromisu. Próbnym posunięciem było udzielenie przez władze niemieckie w 1916 r. w Łodzi zezwolenia na obchody 125. rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 maja. Miasto natych-

miast zostało ozdobione flagami narodowymi i białymi orłami.

Uroczystości rozpoczęły się rano nabożeństwami w języku polskim w świątyniach wszystkich wyznań, w czasie których śpiewano: „Boże coś Polskę” i „Jeszcze Polska nie zginęła”. Po mszach wyznaczona była zbiórka na Targowym Rynku (plac Dąbrowskiego). Hasło do ogromnego 50-tysięcznego pochodu podał sygnał, grany przez trębaczy strażackich. Pochód ruszył ul. Nowo-Targową (Sterlinga), Średnią (Pomorską), Piotrkowską do kościoła św. Stanisława Kostki (dziś archikatedra). Przemarsz był imponujący – gdy czoło dochodziło do świątyni, końcowa kolumna podążała jeszcze ul. Średnią (Pomorska). Wieczorem w teatrach odbyły się uroczyste przedstawienia, a znakiem nowej polityki okupanta wobec Łodzi było rozpisanie wyborów do samorządu miejskiego pod koniec 1916 r. Powiało wolnością, na którą trzeba było jeszcze poczekać 2 lata... agr

FOTO: LODZ.PL

MAGICZNY KSIĘŻY MŁYN

W niedzielę (1 maja) o godz. 11:00 będzie okazja, by lepiej poznać historię Księżego Młyna i dowiedzieć więcej o jego założycielu.

Księży Młyn to jedno z najbardziej rozpoznawalnych miejsc w Łodzi, wpisanych na listę Pomników Historii. Zachowany tu został pierwotny układ XIX-wiecznego osiedla fabrycznego

z wielką przedziałnią, domami robotniczymi i całym zapleczem socjalnym.

Obecnie rewitalizowany Księży Młyn przeżywa prawdziwe odrodzenie. Będzie można się o tym przekonać podczas niedzielnego spaceru z licencjonowanym przewodnikiem, który opowie o historii tego niezwykłego miejsca. Uczestnicy do-

wiedzą się, jakie było dawne i jakie jest obecne przeznaczenie poszczególnych budynków na Księżym Młynie. Pozną także sylwetkę właściciela – Karola Scheiblera, najbogatszego łódzkiego fabrykanta.

Zakup biletów w cenie 20 zł na 15 minut przed spacerem w Centrum Turysty Księży Młyn (ul. Księży Młyn 12). **RedKu**

FOTO: LODZ.PL

BAZAR PYSZNOŚCI

W piątek i sobotę (29 i 30 kwietnia) w centrum handlowym M1 (ul. Brzezińska 27/29) stanie Bazar Pyszności.

W jarmarku udział biorą rodzinne firmy, które od pokoleń zajmują się wyrobem produktów spożywczych, dbając o zachowanie najlepszych polskich tradycji kulinarnych.

Na stoiskach znajdziemy m.in.: wędliny, miody i produkty pszczelarskie,

tradycyjnie wypiekane pachnące chleby, sękacze, ciasta i ciasteczka, wyroby garmazeryjne, pasztety, makarony czy ryby, a także sery, prawdziwe wiejskie jaja i masło.

Nie zabraknie także naturalnych soków, nalewek czy kwasu chlebowego oraz przetworów owocowych i warzywnych.

Bazar będzie czynny w piątek i sobotę w godz. 9:00–21:00.

Zred

FOTO: LODZ.PL

IMIENINY PRL-U

W niedzielę (1 maja) o godz. 13:00 Centralne Muzeum Włókiennictwa (ul. Piotrkowska 282) zaprasza na spotkanie autorskie z Wojciechem Przyłipiakiem „Czas wolny w PRL”.

Prywatki, pikniki, czynny społeczny, autostop, pracownicze ogrody działkowe, wieczorki zapoznawcze i pomysły kaowca,

„Imieniny PRL-u” obchodzone 1 maja i „Urodziny PRL-u” – 22 lipca. Podczas spotkania uczestnicy dowiedzą się, jak spędzano czas wolny w PRL-u, kto i kiedy nim w ogóle dysponował, jak władza wykorzystywała przerwę w pracy obywateli, a jak oni sami chcieli je spędzać.

Wojciech Przyłipiak, autor książki „Czas wolny w PRL”, w swo-

im barwnym reportażu opisuje nie tylko, jak kiedyś spędzano czas wolny, ale także to, jak się tego uczono. Rozmowę poprowadzi Joanna Kocemba-Zębrowska, edukatorka Działu Edukacji CMwŁ. Spotkanie odbędzie się w willi letniskowej w Łódzkim Parku Kultury Miejskiej. Bilety: normalny 8 zł, ulgowy 6 zł.

Zred

DZIEŃ FLAGI

W Dzień Flagi Rzeczypospolitej Polskiej przez miasto przejdzie tradycyjny pochód harcerzy z białą-czerwoną flagą. Łódzki ZHP zachęca, by dołączyć do przemarszu całymi rodzinami i wspólnie celebrować narodowe święto.

Pochód harcerzy i łódzian wyruszy z pasaży Schillera (ul. Piotrkowska 110) w poniedziałek (2 maja) o godz. 14:00. Uczestnicy przemaszerują ulicą Piotrkowską aż do Manufaktury. Około godz. 14:45 harcerze łódzkiego ZHP wprowadzą na Ry-

nek Włókniarek Łódzkich flagę narodową o imponującej długości aż 123 metrów.

Wśród pięknych dekoracji harcerze powitają uczestników pochodu, a także przypomną historię Święta Flagi Narodowej. **red**

FOTO: LODZ.PL



FOTO: ŁODZ.PL

MANUFATURA SEZON OGRÓDKOWY START!

Długi weekend to w Manufakturze start sezonu ogródkowego! Większość restauracji pracować będzie tak jak w niedzielę, a nawet dłużej.

Najwcześniej w majówkę otworzą się kawiarnie: Costa Coffee na rynku i Starbucks pracować będą od godz. 9:00 do 21:00 (Starbucks godzinę dłużej). Duża część restauracji otworzy swoje drzwi już o godz. 11:00. Będą to m.in. Galicja, Kaukaz, La Vende, Pankejk, Pizza Hut, Pizzeria 105, Polka, Seafood Bar & Market, Tawerna, Whiskey in

the Jar. Godzinę później otworzą się: Zielona, Ganesh, Bierhalle i Bawełna.

1 i 3 maja galeria handlowa Manufaktury będzie nieczynna. Sklepy będą jednak otwarte w poniedziałek 2 maja w standardowych godzinach. 1 maja zamknięte będzie także Qulinarium. Smakosze mogą je odwiedzić 2 maja w standardowych godzinach, a 3 maja od 12:00 do 20:00. Podczas majówki warto sprawdzić strefę rozrywki w Manufakturze. Experymentarium i Arena Laser Games zaprasza-

ją w godz. 12:00–20:00. Na miłośników kinematografii czeka Cinema City – od godz. 9:30 do 22:30. Kąpielnia Grakula pracować będzie od 10:00 do północy, a Jazda Park od 11:00 do 1:00. Najmłodszy goście Manufaktury będą mogli swobodnie bawić się w Centrum Rozrywki Bajkowy Labirynt zarówno 1, jak i 3 maja, od godz. 12:00 do godz. 20:00. Muzeum Fabryki zaprasza przez cały weekend w godz. 10:00–18:00.

Zred



FOTO: ŁODZ.PL

PARK NA ZDROWIU

LETNI SALON ŁODZI I PRYWATNY OGROD

Jak na początku XX w. wyglądał park Helenów („letni salon Łodzi”) i czym przyciągał wykwintną łódzką publiczność? Co w XIX wieku charakteryzowało park Reymonta, niegdysiejszy prywatny ogród rodziny Geyerów?

Jak zmieniły się łódzkie parki, jaka była ich historia, a jaką rolę odgrywają współcześnie? O parkach, w których łodzianie od zawsze lubili spędzać swój wolny czas,

będzie można posłuchać podczas niedzielnego spaceru rozpoczynającego się na wystawie „Miasto – Moda – Maszyna” w Centralnym Muzeum Włókiennictwa (ul. Piotrkowska 282), a kończącego w parku Reymonta.

Spacer rozpocznie się w niedzielę (1 maja) o godz. 11:00, poprowadzi go Andrzej Janowski, edukator Działu Edukacji CMwŁ. Bilety: normalny 18 zł, ulgowy 12 zł **Red**



MUZEUM MIASTA ŁODZI

ŁÓDŹ W EUROPIE. EUROPA W ŁODZI



FOTO: MAT. PRAS.

Na kuratorskie oprowadzanie po wystawie „Łódź w Europie. Europa w Łodzi” w sobotę (30 kwietnia) o godz. 14:00 zaprasza Muzeum Miasta Łodzi (ul. Ogrodowa 17).

Łódź w ciągu zaledwie kilkudziesięciu lat awansowała z szeregu małych, lokalnych ośrodków miejskich o charakterze rzemieślniczo-rolniczym do grona wielkich metropolii europejskich. Wystawa „Łódź w Europie. Euro-

pa w Łodzi” prezentuje bezprecedensowy w skali światowej rozwój miasta w XIX w. oraz jego dalsze dzieje do 1989 r.

Uczestnikom sobotniego oprowadzania zostanie zaprezentowany subiektywny wybór najciekawszych i najcenniejszych eksponatów prezentowanych w muzeum. Wydarzenie poprowadzą Anna Łagodzińska-Pietras i dr Marcin Szymański. Bilety: 5 i 7 zł. Zapisy: 692 926 319. **red**

FOTO: MAT. PRAS.



ŁOWY MOTYLI NOCNYCH

W piątek (29 kwietnia) o godz. 20:00 w parku na Zdrowiu rozpocznie się plenerowa wystawa zdjęć motyli nocnych.

Wydarzenie potrwa do północy, w jego trakcie zaplanowano również pokaz łowienia motyli na światło. To okazja, by przyrzeć się ćmom z bliska, zrobić im zdjęcia i wziąć je do ręki (po wcześniejszym przeszkoleniu, jak to robić). Dzięki połączeniu wystawy ze świeceniem możli-

wa będzie konfrontacja wielkości niektórych okazów z ich zdjęciami.

W Polsce występuje prawie 3100 gatunków motyli nocnych! Poznanych i opisanych motyli dziennych jest zaledwie 167 gatunków. Ćmy stanowią 95% całkowitej liczby gatunków motyli w naszym kraju. Ich obserwacja i poznanie jest bardzo utrudniona z racji nocnego trybu życia, jak i bardzo małych rozmiarów. Najmniejsze z nich osiągają

w kategorii rozpiętości skrzydeł zawrotne 2,5 mm.

Dopiero na makrofotografiach możemy podziwiać ich piękną kolorystykę i wzory na skrzydłach.

Wystawa i bezkrwawe łowy nocnych motyli odbędą się w parku na Zdrowiu, w pobliżu wejścia do rezerwatu Polesie Konstantynowskie. Warto zabrać ze sobą aparaty fotograficzne i latarki. Udział w wydarzeniu jest bezpłatny. **Red**

NAJNOWOCZEŚNIEJSZ ORIENTARIUM

WIELKIE
PIĄTEK, 29

POTWORY Z GŁĘBIN

RZADKO SPOTYKANE GATUNKI REKINÓW

Spacerując największym w Polsce podwodnym tunelem, można oglądać przepływające nad głowami rzadkie gatunki rekinów i płaszczek, między innymi riny gitarowe, żarłacz rafowe czarnopłetwe czy orlenie plamiste.



Płaszczki



Ketawa



Budi

KETAWA, BUDI I JOKO

ZAGROŻONE WYGINIĘCIEM ORANGUTANY

Ketawa, Budi i Joko – w Orientarium zamieszkały 3 orangutany sumatrzańskie. To pierwsze orangutany w historii łódzkiego zoo. Gatunek ten jest krytycznie zagrożony wyginięciem.

PENELOPA I KRAKEN

JEDYNE W POLSCE KROKODYLE

Na wybiegu krokodyli zamieszkała para – Penelopa i Kraken – przedstawicielem swojego gatunku w Europie. Ma ponad 10 lat. Dzięki specjalnej konstrukcji wybiegu krokodyle można oglądać z bliska.

INFO

KUP BILET: WWW.ORIENTARIUM.PL

NAJWIĘKSZE ZOO W EUROPIE

ORIENTARIUM

OTWARCIE

9 KWIETNIA

ALEKSANDER

NAJWIĘKSZY SŁOŃ INDIJSKI W EUROPIE!

Największy słoń indyjski w Europie – Aleksander i jego młodszy kolega, Taru. W Orientarium mają do dyspozycji ogromny wybieg wewnętrzny oraz część zewnętrzną. Słonie chętnie zażywają kąpeli, a zwiedzający, dzięki specjalnej szybie, mogą oglądać je pod powierzchnią wody.



Kraken

TYLKO GAWIAŁOWE

Samiec jest największym
5 metrów długości.
podziwiać pod wodą.



Aleksander i Taru na wybiegu...



...oraz w kąpeli



ZIELONA ŁÓDŹ

Na początek kilka propozycji na łonie natury, czyli lasy. Szczególnie polecamy Łagiewniki, Lublinek, Żabieniec i Popioły, a także znajdujący się tuż przy północnej granicy miasta las Harcerski i Okręglik. Pierwszy z lasów jest zapewne doskonale wszystkim znany, kolejne już mniej. Lublinek to uroczysko rozciągające się między Retkinią i lotniskiem. Jego naj-

popularniejszą atrakcją są stawy Bielice i miejsca piknikowe.

Popioły to gęsty las na Rudzie Pabianickiej, którego sporą atrakcją są stare wille, czyli dawne domy letniskowe zamożnych Łódzian. Wreszcie Okręglik, jeden z najmniej znanych lasów, którego fragment zajmuje imponująca bukowina. Jego część, tzw. harcerski las po-

sadzili w latach 60. i 70. łódzcy harcerze.

Ciekawym, a podobnie jak Okręglik, ciągle jeszcze mało odkrytym miejscem jest uroczysko Żabieniec w dolinie Sokołówek. Ciągnie się ono na południe od ul. Liściastej. Znajdziemy tam na rzece trzy stawy – każdy o odmiennym charakterze, a także ciekawy i objęty ochroną las olszowy w okolicach torów PKP.

Cztery dni długiego weekendu i nie wyjeżdżasz z Łodzi? To nie koniec świata. Pomożemy Ci wybrać ciekawe miejsca do spędzenia wolnego czasu. Jest ich całkiem sporo.

Co robić przez 4 dni przedłużonego weekendu w mieście? Jeśli tym miastem jest Łódź, to mamy sporo możliwości. Do wyboru są zielone plenery, ciekawa architektura, a także wiele miejsc „pod dachem”, które idealnie nadają się na krótsze i dłuższe wycieczki oraz zwiedzanie.

ŁÓDŹ FABRYCZNA

Na drugim miejscu nie mogło zabraknąć oczywiście łódzkich fabryk. Zawsze będziemy polecać spacer po Księzym Młynie i to nigdy się nie zmieni.

To nie tylko kameralne osiedle domów robotniczych, ale także pofabryczne imperium Scheiblera ciągnące się przez 3 kilometry od ul. Piotrkowskiej w stronę Wodzowa. Pełne industrialnej

architektury, ciekawych zakamarków i kulinarnych niespodzianek. A do tego eksplodująca właśnie zielenią przyroda.

Nieopodal, bo przy skrzyżowaniu marszałków znajduje się kolejny ciekawy zespół pofabryczny. Monopolis, czyli dawny Monopol Wódczany, to dzisiaj centrum biznesowo-kulturalno-rozrywkowe. Bę-

dad tam, warto szczególnie zwrócić uwagę na pasaż, który powstał w zagłębieniu i przebiega pod jednym z fabrycznych budynków. Z fabryk polecamy także zespół dawnego imperium Ludwika Geyera. To oczywiście Biała Fabryka z malowniczym skansenem architektury drewnianej, ale także Ogrody Geyera po drugiej stronie ul. Piotr-

kowskiej. Całości dopełnia tam park Reymonta ze stawem na Jasieniu.

W propozycjach nie mogło też zabraknąć oczywiście imperium Izraela Poznańskiego z największym w Łodzi pałacem fabrykanckim, zespołem fabryk zamienionym w Manufakturę i trzema ogromnymi domami robotniczymi.





ŁÓDZKIE WILLE I PAŁACE

A skoro już wspomnieliśmy o pałacach, to warto dodać, że mamy ich w Łodzi kilkadziesiąt, a jeszcze więcej fabrykanckich willi. Dynamiczny rozwój miasta w XIX-wieku i bajeczne fortuny, jakich dorabiali się przemysłowcy, pozwoliły im wznosić nierzadko pełne przepychu rezydencje. Część z nich to dzisiaj siedziby muzeów i galerii, jak pa-

łac Scheiblerów i dwa pałace Poznańskich, willa Herbsta, czy willa Kindermana – perła, nie tylko łódzkiej, secesji. W innych powstały biura i restauracje, jak w pałacu Stilera, willi Milscha, czy willi Schreera, ale także siedziby instytucji i władz uczelni, jak w zespole willowym Richtera przy ul. Stefanowskiego i Skorupki.

Mamy także dwa zespoły dawnych willi letniskowych, jeden przy ul. Popioły, a drugi przy „Niedźwiadka” Okulickiego.

Miejskie pałace i wille dawnych fabrykantów stoją przy wielu ulicach w centrum miasta, z pewnością je rozpoznać, jeśli przyjrzy się nieco dokładniej mijanym na spacerze budynkom.



PALMIARNIA I BOTANIK

Na finał polecamy jeszcze dwa miejsca. Znajdująca się w parku Źródlika Palmiarnia może pochwalić się kolekcją ponad 100-letnich palm, które do Łodzi przywieźli fabrykanci. Natomiast w Ogrodzie Botanicznym zaczyna właśnie kwitnąć jego największa atrakcja – kolekcja 60 tysięcy tulipanów!

Łódzki ogród botaniczny to także ogród japoński, alpinarium i skansen oraz sędziwa aleja Lipowa.

Pamiętajmy o jednym, w majówkę warto zostawić auto pod domem i wybrać się do Botanika rowerem, pieszo lub komunikacją miejską. W piątek bowiem po sąsiedzku otwiera się Orientarium, największy w Polsce pawilon zoologiczny, który z pewnością przyciągnie w najbliższym czasie tłumy. Warto zatem z góry kwestię szukania wolnego miejsca parkingowego i wybrać inny środek transportu. **Aha**

JAK ŁÓDŹ, TO WODA

Nasze miasto nie kojarzy się w pierwszej kolejności z wodą, ale jeśli się nad tym chwilę zastanowimy, to z łatwością wymienimy popularne miejsca wypoczynku nad stawami. Największe z nich to Arturówek i Stawy Stefańskiego. Pierwsze w lesie Łagiewnickim, drugie w południowej części Łodzi, nieopodal lasu Popioły. Dwa takie obiekty znajdują się na Olechówce, jednej z bardziej niedocenianych łódzkich rzek. Na końcu ul. Śląskiej zasila ona staw na

Młynku, a przy ul. Rzgowskiej popularne kąpielisko – Stawy Jana.

Poza możliwością odpoczynku nad wodą każde z tych miejsc oferuje sporo atrakcji, które urozmaicą pobyt na łonie natury. Wokół stawów nie brakuje boisk sportowych, miejsc do grillowania, a nawet parków linowych czy możliwości jazdy na desce wodnej. Każdy z nich jest też wyposażony w wypożyczalnię sprzętu wodnego, które są otwierane właśnie na majówkę.



INFO

Pomysły i szczegółowe mapy z inspiracjami na wycieczki po Łodzi znajdziemy w informacji turystycznej przy ul. Piotrkowskiej 28.



PIOTRKOWSKA GÓRNA

NIE TYLKO DEPTAK



Południowa Piotrkowska to prawie 2 kilometry najróżniejszych atrakcji



Wspaniałe zabytki, popularne restauracje, odnowione fabryki – najbardziej znana w Łodzi ulica staje się coraz ciekawsza na południe od trasy WZ. Warto odkryć, co ma do zaoferowania na całej swojej długości.

Muzeum Włókiennictwa w Białej Fabryce to najstarsze takie muzeum w Polsce

Kiedy mówimy o ul. Piotrkowskiej, większości z nas w pierwszej chwili na myśl przychodzi zapewne jej część deptakowa. Odcinek od placu Wolności do trasy WZ jest chyba najpopularniejszym miejscem na spotkania z rodziną i przyjaciółmi, a także obowiązkowym punktem na listach turystów.

I trudno się dziwić, w końcu po obu stronach Pietryny ciągną się piękne wielkomiejskie kamienice i pałace, pełno tu popularnych restauracji, kawiarni i klubów, a w sezonie wypełnia się dodatkowo ogródkami gastronomicznymi, wydarzeniami i ludźmi.

Coś dla ducha

Ale ul. Piotrkowska to dużo więcej niż tylko jej deptakowa część. Na południe od trasy WZ robi się coraz ciekawiej i warto wpisać sobie ten odcinek na listę do regularnego odwiedzania. Dlaczego?

Zacznijmy od ważnych zabytków. To przede wszystkim dwie świątynie – bazylika archikatedralna kościoła rzymskokatolickiego i kościół parafii ewangelicko-augsburskiej, dawne fabryczne imperium Ludwika Geyera oraz pofabrykanckie pałace.

Kościół to nie tylko zabytki architektury i ważne

dla wiernych miejsca, bazylika jest najwyższym w Łodzi budynkiem, a w kościele św. Mateusza organizowane są koncerty, na które warto wybrać się nawet jeśli nie jest się amatorem muzyki klasycznej.

Biała Fabryka, czyli Centralne Muzeum Włókiennictwa, to najbardziej znany budynek dawnego imperium Geyera. Ale warto też poszukać jego rezydencji po drugiej stronie parku Reymonta albo pozostałych fabryk po drugiej stronie ul. Piotrkowskiej. Inne imperium, tym razem największego z łódzkich fabrykantów, również sięgnęło najważniejszej łódzkiej ulicy.

Przy skrzyżowaniu z ul. Tymienieckiego stoi jeden z pałaców Karola

Scheiblera, natomiast przy skrzyżowaniu z ul. Skorupki stoi do dzisiaj skromny dom, w którym mieszkał tuż po przybyciu do Łodzi. Stąd też warto rozpocząć wycieczkę w stronę Księżego Młyna i przekonać się, jak wielkie było jego imperium.

Ale wróćmy jeszcze na Piotrkowską. Mamy tu również inne fabrykanckie pałace, m.in. braci Steinertów czy Roberta Schweikerta, ale nie tylko. Są tu także ważne obiekty wybudowane w XX wieku, m.in. modernistyczne kamienice koło skrzyżowania z ul. Brzeźną oraz dom handlowy Domus – jedna z ikon łódzkiego modernizmu.

Dla ciała

Kiedy już się trochę zmęczymy spacerowaniem, możemy odpocząć w jednej z kawiarni albo zjeść coś

w restauracji czy bistro.

W ostatnich latach oferta gastronomiczna południowej Piotrkowskiej bardzo mocno się rozwinęła. Swoje 10. urodziny obchodziła niedawno Piotrkowska 217. Jest to drugie po OFF Piotrkowska miejsce, gdzie pofabryczne wnętrza wypełniły się kawiarniami, restauracjami, a nawet torem rolkowym.

Kawałek dalej jest jedno z najmłodszych w Łodzi centrów kulturalno-rozrywkowych – Ogrody Geyera. Niemal na wprost Białej Fabryki otwierają się kolejne kawiarnie i restauracje, a właściciel odnawia następnie pofabryczne zabytki, w których powstaną nowe lokale usługowe.

Na amatorów bardziej kameralnych miejsc czeka Kipisz – klubokawiarnia mieszcząca się na terenie Muzeum Włókiennictwa, do której wejdziemy z parku Reymonta. Nadal otwarte są też dwie restauracje, które pamiętają przynajmniej dwa pokolenia Łódzian – U Chochoła i Papa Lolo.

Piotrkowska Górna

To nie wszystkie ciekawe miejsca warte uwagi na południe od trasy WZ. Niemal każdy budynek, który stoi przy ul. Piotrkowskiej aż po sam Górniak, to zabytek. Grzechem byłoby zapomnieć choćby o góralu na fasadzie kamienicy pod numerem 292.

Piotrkowska stale rozrasta się także na boki. W okolicy powstają nowe osiedla, ciągnące się do al. Kościuszki, czy ul. Sienkiewicza. Sporo dzieje się także wokół placu Niepodległości. Nowi mieszkańcy przyciągną kolejne biznesy, kawiarnie i restauracje.

Polecamy odkrywanie własnych miejsc przy Piotrkowskiej. Kto wie, może w jednym z podwórek albo zaułków znajdziecie jakieś kameralne bistro albo kawiarnię, która stanie się ulubionym przystankiem podczas zwiedzania.

Aha



Stare fabryki zapełniły się ludźmi, ciekawymi wydarzeniami i lokalami



JUŻ 5 MAJA W ATLAS ARENIE

DEAD CAN DANCE

Zespół zagra w ramach europejskiej trasy koncertowej „Europa – 2022”. Lisa Gerrard i Brendan Perry z zespołem wybitnych muzyków powracają do Polski, promując swoją ostatnią płytę „Dionysus”, dziewiąty album studyjny w wieloletniej karierze.

Koncert w Łodzi otworzy niezwykle utalentowana Astrid Williamson! Z wykształcenia pianistka, ma za sobą kolaboracje z takimi artystami jak John Cale, Johnny Marr & Bernard Sumner, Stereophonics, czy Lisa Gerrard. Na trasie usłyszymy między innymi piosenki z jej nowego albumu Into The Mountain wydanego w lutym 2022 r.

Ponadczasowa gwiazda

Dead Can Dance to jeden z tych zespołów, które w naszym kraju cieszą się statusem kultowych. Choć grupa istnieje już ponad 40 lat, zdobyła sobie przychylność wielkiej rzeszy fanów, która na przekór upływowi czasu zdaje

się jedynie rosnąć. Jest tego fenomenu jedno wytłumaczenie – kto zatonął w ich muzyce choć raz, będzie do niej wracał, bez względu na to, ile czasu minęło od pierwszej fascynacji. Muzyka Dead Can Dance ma rzadki walor nieprzemijalności, jest aktualna i przemawiająca do wyobraźni, bezterminowa. Twórczość australijsko-brytyjskiego duetu przepelniona jest inspiracjami nieznanymi granic geograficznych ani czasowych. W ich kompozycjach swobodnie mieszają się elementy europejskiej muzyki średniowiecznej, celtyckiego folku, awangardowego popu czy stylu darkwave. Ta starannie dobrana mieszanka tworzy jedyne w swoim rodzaju brzmienie.

Ścieżka kariery

Dead Can Dance swoją historią i dorobkiem mogliby obdzielić kilka innych kapel. Grupa powstała w 1981 r. w Melbourne z inicjatywy Brytyjczyka Brendana Perry’ego, do którego

dołączyła Australijka Lisa Gerrard. Już rok później znaleźli się w Londynie, gdzie podpisali kontrakt płytowy z wytwórną 4AD, jedną z najsławniejszych wyłęgarni muzyki alternatywnej lat 80. XX w. Choć ich pierwszy album „Dead Can Dance” nie wzbudził wielkiego entuzjazmu, za to kolejny, „Spleen and Ideal”, dotarł na drugie miejsce brytyjskiej listy przebojów muzyki niezależnej. Przełomowy dla grupy okazał się trzeci krążek pt. „Within the Realm of a Dying Sun” – płyta, która stała się późniejszym postumentem dla pomnika muzyki wzniesionego wyjątkowym głosem Gerarda i multiinstrumentalnym talentem Perry’ego kolejnymi albumami: „The Serpent’s Egg”, „Aion”, „Into the Labyrinth” i „Toward the Within”.

Rozstania i powroty

Wydana w 1996 r. płyta „Spiritchaser” nieoczekiwanie okazała się zwiastunem dłuższego przestoju we współ-

pracy Lisy Gerrard z Brendanem Perry, którzy dwa lata później ogłosili rozpad zespołu. Do reaktywacji Dead Can Dance doszło w 2005 r. i choć zespół zagrał dziesiątki entuzjastycznie przyjętych koncertów w Europie i Ameryce Północnej, nie zaowocowało to powstaniem nowego repertuaru. Na domiar złego duet ponownie rozwiązał współpracę. Jak się okazało – nie na zawsze. W 2011 r. ścieżki Gerrard i Perry’ego ponownie się zeszyły, co zaowocowało rok później albumem „Anastasis”, pierwszą studyjną płytą Dead Can Dance po 16 latach przerwy oraz światowym tournée.

Zespół kilkakrotnie występował już w Polsce, za każdym razem wypełniając największe sale koncertowe. W Łodzi zagra po raz pierwszy. Poza materiałem z wydanej w 2018 r. płyty „Dionysus” zaprezentuje przekrój swojej kilkudziesięcioletniej twórczości i największe hity.

INFO

Bilety na koncert są dostępne w serwisach eBilet i Ticketmaster.pl oraz za pośrednictwem oficjalnej strony zespołu: <https://dcd.ffm.to/live.opr>.

Otwarcie bram o 18:30

SUDOKU ŁATWE

5	1					6	2
		9				1	
7			1	6			4
2			9	3			6
	9		6	7		4	
3			8	1			5
6			7	5			9
		5			6		
1	2					7	8

SUDOKU ŚREDNIE

	8			9		3	5	
		9		4				2
			6					8
6		7	2					
		1				2		
					3	6		5
1					7			
9				2		8		
	7	8		6			9	

Sudoku przygotowała redakcja najpopularniejszej w Polsce serii Krzyżówek z Koroną



HOROSKOP TYGODNIOWY

Koziorożec (22.12-19.01)

Przemyśl dobrze sytuację, które dały Ci powód do niepokoju. Jeśli szukasz rozwiązania poważnego problemu, przyjdzie samo w drugiej połowie tygodnia. Do tego czasu nie podejmuj pochopnych decyzji i wstrzymaj się z wydaniem osądów.

Rak (21.06-22.07)

Na wiosnę zerwij ze starymi schematami. To doskonały czas na realizację marzenia, które czeka od kilku miesięcy. Planując budżet na maj, nie zapomnij o małej poduszce finansowej, która pozwoli uniknąć przykrych niespodzianek. Taka może przydarzyć się w drugiej połowie tygodnia.

Wodnik (20.01-18.02)

W odnalezieniu siebie na nowo chętnie pomoże Ci uczynny Strzelec, jednak nie daj mu przejąć kontroli nad Twoim samopoczuciem. W kwestii uczuć, pomyśl o drugiej szansie, jednak nie wyciągaj od razu całej dłoni. Sprawdź dokładnie intencje sympatii i daj jej wykonać pierwszy krok!

Lew (23.07-22.08)

Nadwyrężone zdrowie i gorsze samopoczucie? To ostatni dzwonek, by posłuchać bliskich, którzy niepokoją się o Twój los. Jeśli jesteś w związku, oczekuj niespodziewanej fali uczuć od partnera. To Wasz czas, w którym rozpalicie żar namiętności! W pierwszej połowie tygodnia zwróć uwagę, by nie reagować zbyt emocjonalnie na błahostki.

Ryby (19.02-20.03)

Ktoś bardzo za Tobą tęskni, dlatego odezwił się do osób, z którymi bliskie kontakty zostały przerwane przez natłok pracy i obowiązków. Majówka to idealny czas na rozpalenie dawnej iskry, więc nie wahaj się i szczerze mów o swoich planach sercowych. Po czwartku wyczekuj na ważny telefon.

Panna (23.08-22.09)

Rodzina – to jej poświęcaj teraz najwięcej zaangażowania. To słuszna droga, której będą patronować gwiazdy! Bądź konsekwentny i nie pozwól, by praca mieszała się z życiem osobistym. W kwestiach finansowych bądź szczerzy z partnerem nawet, jeśli nie rysują się optymistyczne.

Baran (21.03-19.04)

Nostalgia daje do myślenia, a gwiazdy będą coraz silniej skłaniać do refleksji w sferze uczuć. Jeśli masz kogoś na oku, pokaż więcej romantyzmu, inaczej Twoje zachowania zostaną odebrane jako niewinne zaloty. Urodzeni po 15 kwietnia powinni uważać na zmiany temperatur, które mogą zaszkodzić ich zdrowiu.

Waga (23.09-22.10)

Trudne emocje zdominują pierwszą połowę maja. Nie daj skusić się obietnicą zmian, lecz konsekwentnie sprawdzaj zaangażowanie partnera. Osoby urodzone przed 18 października powinny szczególnie ostrożnie decydować o sprawach majątkowych.

Byk (20.04-20.05)

Zachowaj spokój! Dużo myślisz o przyszłości, lecz przypilnuj tego, co dzieje się tu i teraz! Masz wątpliwości? Nic dziwnego, skoro wchodzisz w interakcję z osobą spod znaku Wagi. Przyptyw gotówki odczujesz dopiero po 5 maja, dlatego cierpliwie czekaj na zwrot koła fortuny.

Skorpion (23.10-22.11)

Nadchodzi czas pełen czułości i zmysłowych uniesień. Jeśli będzie taka sposobność, nie wahaj się i wejdź w nową relację. Poszukujesz bratniej duszy? Długoletni przyjaciel może okazać się wybrankiem serca, jeśli odwzajemnisz zainteresowanie.

Bliźnięta (21.05-20.06)

Czas na wiosenne porządki! Zabierz z życia to, co od początku roku sprawia Ci przykrość. Szczerą rozmową ze współpracownikami pozwoli na rozluźnienie atmosfery w miejscu zatrudnienia, jednak nie licz, że każdy podejmie do sprawy poważnie. Jeśli szukasz mieszkania lub planujesz przeprowadzkę, to Twój szczęśliwy czas.

Strzelec (23.11-21.12)

Powiedz dość nudzie! W maju postaw na to, czego nie spodziewają się po Tobie bliscy! Przesiadka na rower, nowa fryzura, zmiana garderoby – zaskakuj i udowodnij, że wiosna oznacza powiew świeżości! W pierwszej połowie tygodnia nie daj się wyprowadzić z równowagi, temat sprzeczki nie będzie tego warty.

FOTO: RADOSŁAW JÓŹWIAK

TRENER WIDZEWA PRZED DERBAMI

Olbrzymia stawka w meczu z ŁKS

Porażka z Koroną Kielce i spadek na trzecie miejsce Arki Gdynia nie zmienia bojowego nastawienia przy Piłsudskiego. Przed derbami Łodzi kwestia awansu do Ekstraklasy wciąż zależy wyłącznie od drużyny Janusza Niedźwiedzia.

– Arka nas nie obchodzi. Zostały cztery mecze i mamy w nich maksymalnie zapunktować. Nigdy nie patrzyłem na innych – powiedział Janusz Niedźwiedź. Mimo ostatniego niepowodzenia, trudno się szkoleniowcowi Widzewa dziwić. Nie tylko dlatego, że jego zespół zagrał obiektywnie dobry

mecz, ale także z uwagi na chłodną kalkulację. Bo choć bezpośrednio do Ekstraklasy Widzew może nie awansować nawet jeśli wygra wszystkie pozostałe mecze, to przy tym samym założeniu nadal jest w stanie osiągnąć swój cel. Wystarczy triumfować w dwóch meczach więcej, a konkretnie – w tych barażowych. Play-offy będą

konieczne, o ile tak samo jak Widzew punktować będzie nowy wicelider z Gdyni. Nie jest przecież wykluczone, że Arka w ostatnich czterech meczach przerwie swoją passę sześciu zwycięstw z rzędu bądź nie zachowa statusu zespołu niepokonanego w 2022 r.

Każda seria kiedyś się kończy?

Kibice Widzewa liczą na przerwanie nie tylko passy Arki Gdynia, ale także tej dotyczącej derbów Łodzi. RTS w całej ich historii, a także w samym XXI w. wygrywał to prestiżowe starcie częściej od lokalnego rywala, ale na zwycięstwo czeka już długo, bo dwanaście lat. W tym sezonie mecz z Łódzkim Klubem Sportowym, zakończony pościgiem

czerwono-biało-czerwonych od stanu 0:2 do 2:2, był ósmym z rzędu bez derbowego zwycięstwa. Czy na tej liczbie seria się zakończy? – Na derby jedziemy po trzy punkty – zapewniał na antenie Polsatu Sport pomocnik Widzewa, Karol Danielak. – Zostało kilka tygodni, sama końcówka. Z taką grą, z tym, co pokazaliśmy w meczu z Koroną, wierzę, że ta drużyna zrobi to, o czym wszyscy razem marzymy. W derbach musimy zagrać z takim zaangażowaniem, determinacją, charakterem, prędkością gry. Wierzę, że na to stać drużynę – powiedział trener Niedźwiedź. Dodał przy tym warunek konieczny: – Jeśli tylko poprawimy skuteczność, musimy być spokojniejsi w ostatniej fazie akcji.

Napastnicy wrócą przed derbami Łodzi

Dogodnych sytuacji Widzew kreował sobie w ostatnich meczach wiele, ale miał duże problemy z ich wykorzystaniem. Ich liczba po powrocie do gry Bartłomieja Pawłowskiego i Juliusza Letniowskiego może się jeszcze zwiększyć. Kto je natomiast wykorzysta? – Kilka dni przed derbami Łodzi do treningów wrócą środkowi napastnicy: Przemysław Kita i Bartosz Guzdek – wlewa nieco nadziei Niedźwiedź.

Bo o ile łódzki klub w tym sezonie bije rekordy pod względem liczby piłkarzy, którzy zdobywają bramki (obecnie aż 23), tak najlepszy strzelec łódzian ma blisko trzy razy mniej trafień od lidera klasyfikacji strzelców na zapleczu Ekstraklasy. Dość powie-

dzieć, że tylko dwóch zawodników RTS ma więcej bramek na koncie od Pawła Tomczyka, który jesienią był rezerwowym i zimą wyjechał do Rumunii. 39-letni Marcin Robak zdobył w ubiegłych, nieudanych dla Widzewa rozgrywkach siedem bramek. Z takim wynikiem byłby w obecnym zespole najskuteczniejszy.

Jeśli Widzew marzy o awansie, swoje trafienia muszą dołożyć także ci, od których najbardziej wymaga się goli. Być może któryś z nich rozstrzygnie mecz derbowy? Wielu kibiców także doceniło poziom zaangażowania czy sposób, w jaki widzowi kreowali akcje w meczu z Koroną. W derbach Łodzi zdecydowanie woleliby jednak przedłożyć wynik ponad styl i bramki nad strzeleckie okazje.

BS

FOTO: MARCIN BRYJA

Czy trener Widzewa zaskoczy taktycznie w meczu derbowym?

Janusz Niedźwiedź (40 l.)



FORTUNA 1 LIGA

31. KOLEJKA

WTOREK (3 MAJA) GODZ 18:00

ŁKS ŁÓDŹ vs **WIDZEW ŁÓDŹ**

POLSAT BOX GO





ŁKS PODEJMUJE WIDZEW NA NOWYM STADIONIE

Wyjątkowo ważne DERBY

68. derby Łodzi będą wyjątkowe i to pod wieloma względami. Nie tylko po raz pierwszy zostaną rozegrane na nowym stadionie ŁKS-u przy al. Unii, przy kilkunastu tysiącach kibiców gospodarzy, ale również zdecydują o układzie tabeli w kluczowym momencie rozgrywek.

Zarówno ŁKS, jak i Widzew bardzo potrzebują punktów. Gospodarze, żeby myśleć o grze w barażach o Ekstraklasę, a goście, żeby zapewnić sobie bezpośredni awans. Zatem stawkę spotkania będzie nie tylko prestiż i walka o prym w mieście przez najbliższe pół roku. Kto z tej walki wyjdzie zwycięsko? Sytuacja ŁKS-u jest nie do pozazdroszczenia. Rycerze Wiosny po serii porażek wypadli ze strefy premiowanej grą w barażach i mają coraz mniej czasu na nadrobienie strat. Trzeba powiedzieć wprost – biało-czerwono-biali grają poniżej oczekiwań. Ostatnio przegrali nie tylko z faworytem, czyli z Arką, ale również rozczarowali swoich kibiców podczas meczu otwarcia stadionu im. Władysława Króla, ulegając teoretycznie równej sobie drużynie, czyli Chrobremu Głogów.

Ich gra nie napawa optymizmem. Od dłuższego czasu niewiele się w niej zmienia. Wciąż brakuje pomysłu na ofensywę, brakuje też sytuacji bramkowych i okazji do strzelania goli.

A to przekłada się na wyniki. Dodatkowo w derbach ŁKS wystąpi osłabiony. Przez kartki pauzować będzie choćby Moreno.

Goście

Widzew jest oczywiście w o wiele lepszej sytuacji niż ŁKS. Ostatnio jednak zawiódł w meczu z Koroną Kielce i niespodziewanie został zepchnięty z pozycji wicelidera tabeli Fortuna 1. Ligi przez Arkę Gdynia. Oznacza to, że wypadł ze strefy bezpośredniego awansu i jeśli szybko nie wróci na szczyt, będzie musiał myśleć o grze w barażach. A ta jest przecież bardzo ryzykowna, co w zeszłym sezonie udowodnił ŁKS.

Przegrana Widzewa jest o tyle zaskakująca, że przez większą część sezonu drużyna prezentowała się wręcz znakomicie. Dobrze zorganizowana defensywa, wspierana śmiałą grą w ataku, była receptą na większość drużyn, z którymi łodzianie się mierzyli. Dość powiedzieć, że w tym roku czerwono-biało-czerwoni przegrali tylko dwa mecze – ostatnio z Koroną i wcześniej, po zaciętej walce, z Arką Gdynia.

Derby rządzą się swoimi prawami?

Zatem na papierze lider jest wyraźny. To Widzew, który teoretycznie nie powinien mieć problemów z pokonaniem ŁKS-u. Teoretycznie, bo w trakcie derbów nie takie rzeczy się zdarzały. Tym bardziej że goście będą tym razem musieli zmierzyć się z kilkunastotysięczną publicznością, która nie będzie im

przychylna. – To Widzew przyjeżdża do nas. Mam nadzieję, że publiczność zrobi na nich takie wrażenie, że będą mieli związane nogi, a my pokażemy, że Rycerze Wiosny mają jeszcze sporo do powiedzenia – mówi przed meczem obrońca gospodarzy Oskar Koprowski. Jednak Widzew ma już doświadczenie w grze przy takiej publiczności. Dla zawodników z al. Piłsudskiego gra przy wypełnionych po brzegi trybunach to w zasadzie codzienność, więc trudno przypuszczać, że tym razem będzie to miało znaczący wpływ na ich grę.

Nowy stadion

Niezależnie jednak od wyniku, już teraz można powiedzieć, że te derby z pewnością przejdą do historii. Będą pierwszymi na w pełni wykończonym już stadionie im. Władysława Króla. I choć rekord liczby widzów nie padnie (zdarzały się derby, które oglądało nawet 30 tysięcy łodzian), to na pewno będą jednymi z liczniejszych pod względem publiczności. Pytania, kto zapisze się w annałach jako pierwszy strzelec derbowej bramki na nowej arenie i kto jako pierwszy będzie na niej triumfował, pozostają wciąż otwarte.

JB

Czy 3 maja Pirulo powiększy swój dorobek strzelecki?

Marek Hanousek to mocny punkt zespołu Widzewa

ŁÓDZKA POGODYNKA

FOT. ŁODZ.PL, ENVATO ELEMENTS, NAC

PIĄTEK	17°C	SOBOTA	17°C	NIEDZIELA	17°C	PONIEDZIAŁEK	15°C	WTOREK	14°C
29.04		30.04		01.05		02.05		03.05	

MIASTO RODZINNE

Ślub
Julian miał zaledwie 17 lat, kiedy zobaczył ją na ulicy i z miejsca stracił dla niej głowę. Długo pisał namiętne listy i dedykowane jej wiersze. Ale Stefania Marchwiówna, lat 17 z Tomaszowa Mazowieckiego, zdecydowała się poślubić Tuwima dopiero 7 lat po ich pierwszym spotkaniu. Do końca życia pozostała mużą i wielką miłością poety. 30 kwietnia 1919 r. w łódzkiej Wielkiej Synagodze Reformowanej przy al. Kościuszki 2 odbył się ślub poety ze Stefanią, która przez lata jako żona pełniła rolę adorowanej bez umiaru bogini.



Synagoga przy al. Kościuszki 2 i willa p. Hertza. Fot. B. Wilkoszewski

Stefania Marchew Tuwimowa jako młoda małżonka w 1922 r.

Fot. ze zbiorów Muzeum im. Ostrowskiego w Tomaszowie Maz.



W jednym z listów do żony pisał wprost: „Czym ja byłbym bez Ciebie?”

A w towarzystwie zwykł mawiać: „Moje życie miało Stefa na imię”

KRYMINAŁKI ZNAD ŁÓDKI

HISTORIA JAK Z BAJKI

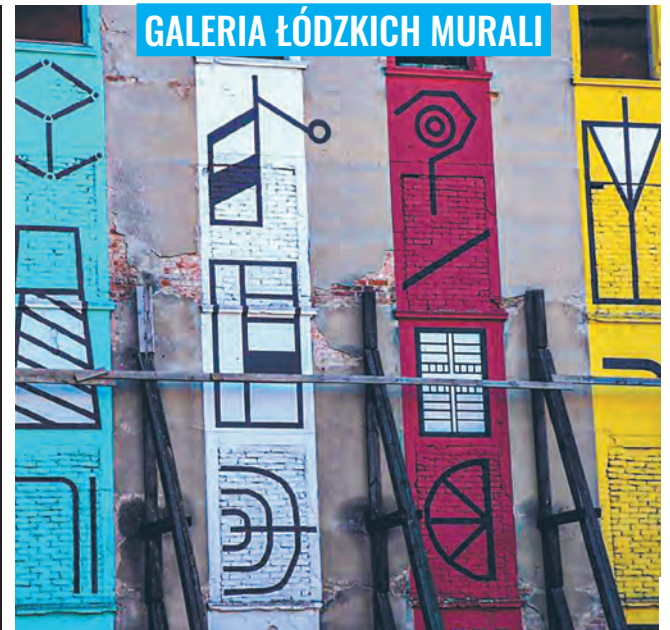
A może nawet bardziej zbliżona do tych z przedwojennych polskich filmów zdarzyła się w Łodzi, kiedy w marcu 1938 r. przybyła do miasta aż z Afryki Południowej bardzo bogata pani w wieku około 40 lat, która wynajęła jeden z najlepszych apartamentów w Grand Hotelu. Zameldowała się jako Mary Aumann

i była żoną milionera z Johannesburga. Jej historia miała jednak swój prolog w Przemyślu, skąd pochodziła i gdzie uwiódł ją pewien oficer. Chcąc ukryć niechcianą ciążę, wyjechała do Łodzi, gdzie 11 czerwca 1917 r. urodziła córkę, którą podrzuciła w bramie posesji przy ul. Piotrkowskiej 32, dołączając do becika kar-

teczkę z prośbą o opiekę nad dzieckiem. Sama podjęła pracę jako służąca u pewnego lekarza, ale rok później wyjechała za chlebem do krewnych w Afryce Południowej, gdzie w 1922 r. wyszła za mąż za bardzo bogatego przedsiębiorcę. Mary vel Marysia nie mogła jednak zapomnieć o swoim porzuconym dziecku i wróciła do Łodzi, by po 20 latach odszukać córkę. Opieka społeczna ustaliła, że podrzuczone wówczas dziecko trafiło do sierocińca. Ponieważ znaleziono je w czerwcu, otrzymało nazwisko Helena Czerwiec. Skończywszy

szkołę gospodarstwa domowego, dziewczyna rozpoczęła pracę w rodzinie lekarzy przy ul. Narutowicza. Stęskniona matka trafiła tam i opowiedziała swoją historię, a państwo S. postanowili przygotować Helenkę na spotkanie z matką, do którego doszło niebawem. Po udowodnieniu macierzyństwa pani Aumann zabrała ją ze sobą do Johannesburga, wcześniej wynagradzając sowicie instytucje, które opiekowały się dzieckiem, a Helence wręczyła czek na 100 tys. dolarów, który miał być posagiem na jej przyszłe, lepsze życie... agr

GALERIA ŁÓDZKICH MURALI



Mural „ŁÓDZKIE TOTEMY” na ścianie opuszczonej kamienicy przy ul. Jaracza 20 autorstwa Katarzyny Brzeskiej

ŁÓDZIANIZMY

WZNIESIENIA ŁÓDZKIE

Najwyższe z nich osiąga 282,9 m n.p.m. i znajduje się koło wsi Dąbrowa na północny wschód od Łodzi oraz drugie, o wysokości 288 m n.p.m., które leży w kulminacji Pagórków Tuszyńskich. Oba stanowią najwyższe punkty w całym pasie Nizin Środkowopolskich i z tego m.in. powodu cały ten teren określany był dawniej mianem Wyżyny Łódzkiej.

A zatem nasz najwyższy punkt znajduje się tuż za granicą administracyjną Łodzi, na pograniczu wsi Dąbrowa i Nowosolnej. Na obszarze samego miasta największą wysokość - 276,6 m n.p.m. - osiąga wzniesienie na Stokach, w rejonie

ul. Giewont. Oprócz niego spotkać można w pobliżu (Sikawa, Moskule, Rogi i Łagiewniki) kilka pagórków o wysokości od 250 do 270 m n.p.m. Warto dodać, że przez kulminacje morenowych Wzniesień Łódzkich przebiega linia głównego działu wodnego pomiędzy dorzeciami Wisły i Odry. Wspomniany najwyższy punkt koło Dąbrowy stanowi tu swoisty węzeł hydrograficzny, w którym zbiegają się linie trzech największych rzek regionu: północna część odwadniana jest przez Bzurę, wschodnia przez dopływy Pilicy, a zachodnia przez dopływy Neru. agr

KARTKA Z KALENDARZA

30 kwietnia 1950 r. otwarto w Łodzi pierwszy w Polsce tzw. sklep problemowy PSS Społem. Skąd taka nazwa - trudno powiedzieć, w każdym



Fot. wikipedia.org / Panek

razie chodziło o handlowe nowości spożywcze w postaci gotowych produktów do wrzucenia do garnka czy na patelnię. Potem wprowadzono także sprzedaż jarzyn i ziemniaków już obranych oraz abonamenty na produkty do szybkiego wykorzysta-

PIERWSZY SKLEP... PROBLEMOWY

nia w kuchni, co pewnie miało ułatwić życie łódzkim kobietom. Wobec dzisiejszej oferty gotowych dań, mrożonek, zup, pie-

rogów, gorących kubków itp. tamte pomysły wydają się skromne. Przy tej okazji warto jednak przypomnieć markę PSS Społem, czyli Powszechnej Spółdzielni Spożywców, której początki wywodzą się jeszcze z XIX wieku, a w Łodzi mają grubo po-

nad 100-letnią tradycję. W latach 50. w PRL miała miejsce prawdziwa bitwa o handel, który przed wojną spoczywał głównie w rękach prywatnych. Gwałtowne upaństwowienie handlu zrodziło potrzebę aktywizacji społeczności jako formy pośredniej, a sztyld PSS był jednym z dominujących znaków handlowych przez wiele dekad. Co więcej, w zmienionej formule działają jeszcze do dziś niewielkie sieci spółdzielcze oparte na dawnych placówkach PSS, które w latach powojennych były aktywne

również na innych polach. Np. w kwietniu 1950 r. otwarto także pierwszy w dzielnicy Górna „uspołeczniony” lokal gastronomiczny PSS przy ul. Pabianickiej 161/163, a np. przy sklepie „Społem” nr 135 przy ul. Spornej 14 ruszyła... biblioteka. Wprowadzono również w każdą niedzielę w godz. 13-17 dyżur jednego ze sklepów konfekcyjnych PSS, gdzie można było nabyć odzież, tekstylia czy obuwie - no powiedzmy, że bez większych problemów - ale raczej ze skromnej i ograniczonej oferty... agr